

POSTANOWIENIE

Dnia 5 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z wniosku T. w O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.

z udziałem R. R.

o ustalenie wysokości składek na Fundusz Pracy, o ustalenie wysokości składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia i wysokość podstawy wymiaru składek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 5 listopada 2020 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 17 kwietnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym,**
- 3. odmawia kuratorowi przyznania wynagrodzenia za czynności podjęte w sprawie przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2019 r., oddalił apelację T. Spółdzielczego Zakładu [...] w O. od wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 18 września 2018 r.

W sprawie ustalono, że T. Spółdzielczy Zakład [...] w O. (dalej jako odwołujący się) zawarł z zainteresowanym R. R. umowy (nazwane umowami o dzieło) na wykonanie określonych prac remontowo-budowlanych na terenie zakładu. Dotyczyło to wykonania między innymi usług polegających na: malowaniu, budowie wiaty na śmietnik, szpachlowaniu, wymianie kasetonów w kawiarni, usunięciu pęknięć na dachu spowodowanych śniegiem i mrozem, poszerzeniu wejść i montażu drzwi w kawiarni, montażu centralnego ogrzewania z wymianą instalacji, demontażu i montażu kaloryferów i kurtyny oddzielającej ściany korytarza, wykonaniu instalacji elektrycznej z czujnikami ruchu na korytarzu, demontażu i wykonaniu posadzki, demontażu pieca, wymianie i udrażnianiu rur. W ramach tych umów wykonywany był szereg jednorodajowych cyklicznie powtarzających się czynności. Strony umów nie sprecyzowały jednoznacznie konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określiły prace do wykonania.

Sądy wskazały, że spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia czy zobowiązania łączące odwołującego się (płatnika składek) z zainteresowanym R.R., należało ocenić i zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług, czy też jako umowy o dzieło. Przedmiotami umów o dzieło było bowiem wykonanie różnego rodzaju prac ogrodnich i remontowo-budowlanych na terenie obiektu zajmowanego przez płatnika składek. Zdaniem Sądu, w spornych umowach brakowało przedmiotowo istotnych, konstrukcyjnych cech umowy o dzieło. W ocenie Sądów, umowy zawarte z zainteresowanym z uwagi na ich treść i realizację nie odpowiadały charakterowi umowy o dzieło. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynikało jednoznacznie, że zainteresowany był zobowiązany do starannego świadczenia pracy określonego rodzaju, w określonym miejscu, według określonych wymagań, często pod kontrolą płatnika składek. Niezależnie od treści umów, praca zainteresowanego sprowadzała się do starannego wykonywania takich samych bądź podobnych czynności o charakterze ogrodnim lub remontowo-budowlanym.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że prace wykonywane przez R. R. nie polegały na wytworzeniu, czy też naprawieniu indywidualnego, wyróżniającego się w jakikolwiek sposób dzieła, zaś realizacja umowy polegała na wykonaniu

powtarzalnych czynności budowlano-remontowych, konserwatorskich i ogrodniczych w zależności od bieżących potrzeb odwołującego się.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pełnomocnik odwołującego się, zaskarżając go w całości. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej wskazał na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego powstałego na tle stosowania przepisów regulujących umowę o dzieło, to jest art. 627 i nast. k.c. oraz art. 750 k.c. i art. 734 § 1 k.c., polegającego na prawidłowym określeniu cech odróżniających umowę o dzieło w rozumieniu przepisu art. 627 k.c. oraz umów o świadczenie usług, o których mowa w art. 750 k.c., a do których zastosowanie mają przepisy o zleceniu, w szczególności, czy do elementów rozróżniających umowę o dzieło od umów o świadczenie usług, do których zastosowanie mają przepisy o zleceniu, należą takie elementy jak zawarcie w umowie postanowień regulujących odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (dzieła) i czy też brak takich postanowień może stanowić przesłankę do odmowy zakwalifikowania danej umowy do umowy o dzieło? Nadto skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, w zakresie naruszenia art. 627 k.c. i art. 750 k.c.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną kurator zainteresowanego R. R. , ustanowiony w sprawie z urzędu, wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i przyznanie ustanowionemu w sprawie kuratorowi radcy prawnemu E. S. wynagrodzenia za podjęte czynności, na etapie przed Sądem Najwyższym, według norm prawem przepisanych, gdyż koszty te nie zostały opłacone w całości ani w części.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie. Przedmiotowe spostrzeżenie koreluje z publicznoprawną funkcją skargi kasacyjnej i zamyka się stwierdzeniem, że skarga kasacyjna jest środkiem odwoławczym o szczególnym charakterze. Zmierza do ochrony interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa i jednolitości wykładni. Natomiast jej zadanie nie polega na ponownej ocenie

sprawy z perspektywy niezadowolonej z rozstrzygnięcia strony. Merytoryczne rozpoznanie sprawy poprzedza etap przedsądu, podczas którego dochodzi do weryfikacji, czy wskazana przesłanka przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania faktycznie istnieje.

Skarżący wskazał na okoliczność z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., czyli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne. W takim razie konieczne jest wskazanie, za pomocą wywodu prawnego, na podstawie jakich norm (przepisów) zagadnienie powstało, jakie są możliwe interpretacje problemu, i jakie jego rozstrzygnięcie proponuje skarżący (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2009 r., II PK 66/09, LEX nr 553691). Zagadnienie prawne to problem, który wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego, którego wyjaśnienie ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw, ale także dla rozstrzygnięcia konkretnej, jednostkowej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 r., I PK 158/11, LEX nr 1215116). Tymczasem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie zawiera wywodów w płaszczyźnie wyodrębnionego zagadnienia prawnego, jednakże ogranicza się on do indywidualnej oceny argumentów przedstawionych przez Sąd Apelacyjny. Brakuje natomiast odwołań do orzecznictwa i doktryny. Na tym tle nie realizuje się przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., bowiem co uwiadczenia przyjęta technika argumentacyjna, o ostatecznym wyniku sprawy decydują okoliczności faktyczne. W oparciu o ich łączne elementy z łatwością można, i to za pomocą zwykłej wykładni prawa, rozstrzygnąć z jakim kontraktem mamy do czynienia w sprawie. Tak też spór widziały sądy powszechne, które wyjaśniły przyczyny odmowy zaaprobowania stanowiska płatnika składek, że zawarł z zainteresowanym umowę o dzieło.

Możliwość prawidłowego zakwalifikowania umowy (zgodnie z wolą stron i jej celem) jest oczywiście możliwe, jeśli przedstawiony do oceny kontrakt znamionuje zespół właściwych cech danego reżimu. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązek ubezpieczenia powstaje z mocy prawa, a więc wolą stron nie można go wyłączyć, co zresztą od dawna jest ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Z niego można wyprowadzić ogólny wniosek, zgodnie z którym, jeśli umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów

(typów) umów np. umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2008 r., LEX nr 411051 i z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s. 102; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2016 r., III UK 90/15, niepublikowane). Innymi słowy, w razie wątpliwości, czy dana umowa jest umową o dzieło czy umową zlecenia, należy ustalić, czy w treści i sposobie jej wykonywania przeważają cechy jednej z tych umów. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z ich jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPIUS 1999 nr 14, poz. 449). Należy również mieć na uwadze, że nazwa umowy z eksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy zlecenia lub umowy o dzieło, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej zawarcia i wykonania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2017 r., I UK 273/16, LEX nr 2337355).

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że umowa o dzieło i umowa zlecenia należą do umów o świadczenie usług, aczkolwiek ich zakresy nie są tożsame. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Dzieło musi mieć więc z góry przewidywalne i możliwe do osiągnięcia parametry stanowiące punkt wyjścia w procesie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPIUS 2001 nr 16, poz. 522 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2012 r., II UK 125/12, LEX nr 1620476 oraz wyroki Sądów Apelacyjnych: w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., III AUr 357/93, OSA 1994 nr 6, poz. 49; w Białymstoku: z dnia 12 grudnia 2013 r., III AUa

712/13; LEX nr 1409040; z dnia 15 kwietnia 2014 r., III AUa 1584/13, LEX nr 1458864; z dnia 26 sierpnia 2014 r., III AUa 215/14, LEX nr 1504333 i z dnia 30 października 2014 r., III AUa 713/14, LEX nr 1544665). Wynika z tego, że nie jest umową o dzieło umowa, w której nie „oznaczono dzieła” w wyżej przedstawionym znaczeniu (co stwierdza się nie tylko według treści umowy, ale także po dokonaniu wykładni oświadczeń woli stron, uwzględniającym zgodny zamiar stron i cel umowy oraz zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje - art. 65 k.c., a przede wszystkim w odniesieniu do poczynionych ustaleń faktycznych; por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531; z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16, LEX nr 2269195). Także w doktrynie wskazywane są kryteria umożliwiające odróżnienie zlecenia od umowy o dzieło. Syntetycznie rzecz ujmując, chodzi o staranne działanie czy rezultat, rozkład ryzyka związanego z zawarciem i wykonaniem zobowiązania, trwałość zobowiązania, czy też jego unikatowość (szerzej: Bogusław Lackoroński: Zlecenie a umowa o dzieło w systemie ubezpieczeń społecznych – perspektywa cywilnoprawna [w:] Marzena Szablowska – Juckiewicz, Monika Wałachowska, Jacek Wantoch – Rekowski, Umowy cywilnoprawne w ubezpieczeniach społecznych, Wolters Kluwer, Warszawa 2015).

Kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, LEX nr 45451). Brak ustalenia w umowie, jak i podczas wykonywania pracy tych parametrów uniemożliwia weryfikację domniemanego dzieła. W końcu wynagrodzenie z umowy o dzieło generalnie określa się w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy (art. 629 - 632 k.c.). W odniesieniu do umowy o dzieło wynagrodzenie jest związane z samym dziełem i jego wykonaniem, a nie z ilością, jakością i rodzajem wykonanej pracy, jak ma to miejsce w przypadku umów starannego działania (umowy o pracę, umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług). W judykaturze zgodnie uznaje się, iż tego rodzaju umowa jest konsensualna, wzajemna, w której przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do osiągnięcia w przyszłości indywidualnie oznaczonego, samoistnego, obiektywnie możliwego a subiektywnie pewnego rezultatu pracy ludzkiej, o charakterze materialnym lub

niematerialnym. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Ocena materialnoprawnych skutków zaskarżonego orzeczenia zamyka się w ustaleniach faktycznych. Prosto rzecz ujmując, najpierw należy prawidłowo odkodować okoliczności faktyczne, a dopiero później podjąć trud interpretacji prawa materialnego. Zachowany w ten sposób porządek pozwala stwierdzić, że w sprawie nie doszło do wskazanych w sprawie naruszeń w obrębie art. 627 k.c., art. 750 k.c., art. 734 k.c. Tym samym nie występuje przesłanka oczywistości skargi kasacyjnej.

Wobec braku cech wskazanych podstaw przedsądu Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono w myśl art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c., przy czym w odniesieniu do kuratora Sąd Najwyższy odmówił mu rekompensaty kosztów z tej racji, że w swym piśmie domagał się ich przyznania tylko w razie oddalenia skargi kasacyjnej. Tymczasem do tego etapu sporu nie doszło.